

Joanna Woch

Podróże i ekspedycje naukowe polskich artystów po Sybirze w pierwszej połowie XIX wieku : Jan Damel, Leopold Niemirowski, Bronisław Zaleski

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern
Europe 1, 327-339

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

POLSKA – ROSJA: SZTUKA I HISTORIA
ПОЛЬША – РОССИЯ: ИСКУССТВО И ИСТОРИЯ
ТОМ I

Joanna Woch
PISnSŚ, Poznań

Podróże i ekspedycje naukowe polskich artystów po Sybirze w pierwszej połowie XIX wieku (Jan Damel, Leopold Niemirowski, Bronisław Zaleski)

„Kto syberyjskie przemierzy pustynie,
Pozna, jak przestrzeń Europy jest małą
Odległość wszelka dla takiego zginie
I wszystko będzie drobnym mu się zdało
Wieczność w dniu zgonu takiego nie strwoży
Nieokreślona, szara – jak step ciemny
(...)
Jakież to młody kraj i zawsze świeży;
Północna zima wszystko ścina w głązy;
Polak tu pewnie ojczyzny doleży,
Stąd wnuki przodków przyjdą brać obrazy...”¹

Ludzie zafascynowani Syberią w XIX wieku to badacze, zbieracze, podróżnicy, artyści, poszukiwacze przygód, a nawet zesłańcy, którzy namiętnie odkrywali to – co nieznanne – nie tylko geograficznie i botanicznie, ale kulturowo i duchowo. Wyprawy na kontynent europejski już w XVIII wieku były nieodzownym elementem edukacji przedstawicieli wyższych sfer społecznych. Zamożni Europejczycy chętnie podróżowali, najczęściej do Wenecji, Rzymu, Florencji, Paryża i Londynu. W trakcie wojaży modnym zwyczajem było prowadzenie pamiętników, albumów, gdzie zamieszczano widoki

miast wraz z ich zabytkami, jak i przedstawienia ich obywateli. Dzięki owej modzie rzesze artystów znajdowało zbyt na swoje pejzaże ze starożytnymi ruinami, wędutami, aktualnymi widokami miast i rozległymi panoramami.

Obraz, rysunek, czy grafika z przedstawieniem ogólnego widoku miejscowości, bądź zespołu architektonicznego, poszczególnego placu, ulicy czy pomnika oraz portrety mieszkańców dawnego regionu należały do inwentarzy dzienników podróży i były cennym uzupełnieniem opisów zwiedzanych miejsc i ludzi. W Rzeczypospolitej ideę rysunkowej i opisowej inwentaryzacji zabytków jako pionier podjął krakowski malarz i grafik Andrzej Radwański w 1752 roku. Projekt zinwentaryzowania historycznych i artystycznych zabytków narodowych wydał ks. Ksawery Zubowski pod tytułem *Kollekcyje starożytnych i z tegoczesnych osobliwości w kraiu y za kraiem znajdujących się Naród Polski interesujących* w 1785 roku w Warszawie. Znany jest monumentalny *Dziennik podróży do Turcji odbytej w roku 1814 przez Edwarda Raczyńskiego* wydany we Wrocławiu w 1821 roku, w którym znajdują się pejzaże, węduty, sceny rodzajowe w technice miedziorytu i akwaforty wykonane przez najlepszych wówczas

1 Lenartowicz (1991: 253).

niemieckich i austriackich artystów według szkiców Ludwika Fuhrmana.

Jednak wyprawy na kontynent azjatycki, a w szczególności na Syberię, należały do niebezpiecznych i rzadkich. Owa *terra incognita* przyciągała odważnych naukowców z dziedziny geografii, etnografii, biologii, geologii, paleontologii, meteorologii, oceanografii oraz wielu innych podróżników z zamiłowania i losowych przypadków historii. Sybir w oczach tych pionierów i specjalistów, wśród których nie brakowało amatorów przygód z Rosji, Polski, Niemiec, Francji, Anglii, Szwecji, a nawet Ameryki, to nie „Rosja” Zygmunta Krasińskiego uosabiająca azjatyckie barbarzyństwo, lecz to „kraina tajgi i tundry” pozbawiona antagonizmu kulturowego istniejącego między Bizancjum, a Rzymem.

Warto zaznaczyć, że nazwa Sybir (Sibir) nie jest tożsama z geograficznie pojętą Syberią, w której trzy główne miejsca pobytów Polaków – zesłańców i osadników to: Syberia, Kaukaz oraz „kraj orenburski”.

Syberia to azjatycka część imperium rosyjskiego, zajmująca jedną trzecią całego kontynentu, nazwana tak od miasta Sybir. Ten rozległy obszar położony jest między górami Uralskimi i Morzem Kaspijskim, po granice północne Chin, Ocean Spokojny i Ocean Atlantycki oraz od Morza Arktycznego do stepów kazaskich. Syberia dzieli się na: Syberię Zachodnią, ograniczoną na południowy wschód przez góry Altaj i Tien-szan, a na zachód przez Ural; Syberię Wschodnią, gdzie głównymi pasmami góorskimi są góry Sajańskie, Jabłonne, Stanowe, od których odgałęziają się ku północnemu – zachodowi góry Wierchojańskie, a ku południowemu – wschodowi góry Sichota – Alin.² Dawna długa droga wojskowa, tak zwany syberyjski trakt ciągnęła się od Uralu przez całą Syberię, aż do Władywostoku i liczyła 7793 km². W Kraju Dalekowschodnim (*Dalnie-Wastocznyj Kraj*) mieszkały plemiona Czukczów, Tunguzów, Buriatów, Giliaków, Korjaków.

Natomiast Kaukaz (*Kawkaz*) to obszar górski między Morzem Czarnym a Kaspijskim, tak zwana „ciepła Syberia”. Kraina ta dzieli się na: Kaukaz Południowy (Zakaukazja, Transkaukazja) – między wspomnianym Morzem Czarnym a Kaspijskim, Rosją, Persją (dzisiejszym Iranem) i Turcją; Kaukaz Północny (Kraj Przedkaukaski, Siewiero – Kauka-

skij Kraj) – między Ukrainą, Dżungarią, Zakaukazją, Morzem Azowskim i Czarnym.³

„Kraj orenburski” to wschodni Kazachstan, którego granice wyznaczają Morze Kaspijskie, Morze (Jezioro) Aralskie oraz góry Karatau. Znaczącą część „kraju orenburskiego” zajmują góry: Altaj, Tarbagataj, Saur, Ałatan Dżungarski, Tien – Szen oraz stepy i pustynie: Kyzyl – kum, Mujun – kum, Sary, Iszykotrau, Bet Pak Dała. Rzeki wsiąkają tu w piaski lub znikają w bezodpływowych, słonych jeziorach, jak Jezioro Aralskie i Bałchasz. Tereny te zamieszkiwały ludy turecko – tatarskiego pochodzenia: Kazachów, Kirgizów, Tatarów, Uzbeków, Ujgurów.⁴

Bogactwo i różnorodność owych narodów, kultur, niezmiernych krain fascynowała i uwodziła polskich artystów, polskich zesłańców, którzy sami będąc często w niewoli władzy carskiej, służąc w administracji kolonialnej lub jednostkach wojskowych jako przedstawiciele narodu usuniętego z geopolitycznej mapy Europy w drugiej połowie XVIII wieku przez trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austrię – współczuli podbijanym jak oni autochtonom. Polacy jako jedni z pierwszych przedstawiali i odkrywali światu kulturę narodów i ludów syberyjskich, ich sztukę, religię, faunę i florę, geologię, a nawet klimat. Poza obserwacjami, badaniami naukowymi, eksploracjami geograficznymi i przyrodniczymi Polacy poświęcali Sybirowi: poematy,⁵

³ Stopniowo Kaukaz został podbity przez Rosję, która w 1785 roku utworzyła namiestnictwo kaukaskie, a w 1802 roku opanowała Gruzję, by w 1815 roku zająć prawie całą Transkaukazję, a w 1828 roku odebrać Persji Erywan i Nachiczewan, a w 1829 roku Turcji zaś okręg Achalzych, Anapa, Poti. W latach trzydziestych XIX wieku Rosja dokończyła podbojów nad Morzem Czarnym mimo bohaterskiego oporu pod wodzą Szamila. Ostatecznego opanowania Kaukazu dokonał książę Barjatinskij w latach 1856–1859. Patrz: Encyklopedia Powszechna (1993: 222).

⁴ Od połowy XVII wieku ziemie Kazachów, Kirgizów ulegały najazdom Dżungarów, a po rozgromieniu ich przez Chiny (1756–58) znalazły się między dwiema potęgami: Chinami i Rosją. Od 1819 roku Wielka Orda przyjmowała powoli protektorat Rosji. W 1822 roku rząd carski zlikwidował władzę Chanów, a od lat trzydziestych XIX wieku zaczęła się kolonizacja ziem kazachskich, osiedlanych przez wojska kozackie. Patrz: Łąkowski (1987, t. II: 450, 451).

⁵ Jednym z pierwszych poematów był *Kirgiz* Gustawa Zielińskiego (1809–1881) opublikowany przez autora w 1842 roku z 20 drzeworytami oraz 4 litografiami według rysunku Alexandra Ryszczewskiego. Zieliński brał udział w powstaniu listopadowym, za co został skazany na zesłanie na Syberię, gdzie przebywał od 1834 roku – najpierw w Tobolsku, a od 1835 do 1842 roku w Iszynie. Powrócił na Kujawy, gdzie zajmował się gospodarką i wydawał pisane na Syberii poezje i poematy, które były tłumaczone i wydawane w wielu krajach Europy.

² W XIX wieku Syberia Zachodnia uchodziła za znacznie łżejsze i łatwiejsze miejsce do życia i podróży, niż Syberia Wschodnia.

wiersze, dzienniki z podróży, powieści, obrazy, rysunki, grafiki. W dziełach tych znaleźć można nie tylko bezcenne wiadomości historyczne, etnograficzne, kulturowe, ale i zachwyty z próbą zrozumienia owej *terra incognita*.

O największej wartości historyczno – geograficznej są *Pamiętniki* Maurycego Beniowskiego (znane najlepiej z przekładu Edwarda Kajdańskiego z 1995 roku wraz z reprodukcjami rysunków i miedziorytów Beniowskiego), który jako uczestnik konfederacji barskiej został zesłany dekretem Katarzyny II na półwysep Kamczatka w 1770 roku, skąd zbiegł wraz z grupą 85 współtowarzyszy przez Morze Beringa, północny Pacyfik, Chiny do Francji, udając się dalej z ekspedycją na Madagaskar. Według Kajdańskiego: „Beniowski sporządził pierwsze rysunki Przylądka Olutorskiego, Wysp Beringa, Przylądka Czukockiego oraz odkrytych przez siebie kilku zatok i przylądków na Wyspie św. Wawrzyńca i na Alasce.”⁶

Przykładem owej próby poznania Sybiru bez uprzedzeń, a z pozycji humanizmu i prawdy są dzieła powstałe podczas podróży i ekspedycji polskich artystów w I połowie XIX wieku,⁷ kiedy to zainteresowanie kulturą i życiem miejscowych ludów, ich folklorem, etnografią, historią, jak i przyrodą stanowiło odbicie romantycznego światopoglądu. Doktryny Schellinga i Hegla, kantowska krytyka teorii empirycznych przeobraziła XIX-wieczny umysł z biernego odbiorcy wrażeń zmysłowych w aktywnego uczestnika procesu poznawczego. Twórcza rola umysłu ludzkiego – to, w jaki sposób intelekt, za pomocą wrodzonych kategorii postrzegał rzeczywistość było samo w sobie istotną i immanentną cechą tej rzeczywistości. Pojęcia „myśli”, „doznania”, „uczucia” zostały w idealistycznej koncepcji Schellinga zrównane z „naturą”. Według ówczesnych intelektualistów człowiek przenosił widzialną przyrodę do swego wnętrza i analizował

ją w najgłębszych zakamarkach świadomości – uwieczniając, upamiętniając to, co przeżywał.

Jan Krzysztof Damel (1780–1840) to wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, uczeń Franciszka Smuglewicza i Jana Rustema, pełniący jako młody pedagog, funkcję opiekuna zbioru rysunków i sztychów. W 1813 roku kandydował do loży Gorliwy Litwin, a notowany był wśród jej członków do 1816 roku.

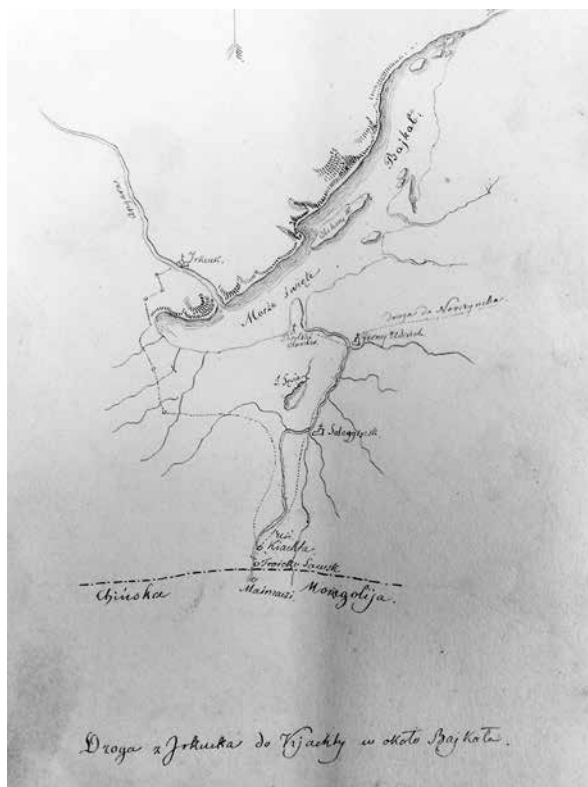
W latach 1811–1815 Damel dostarczał papier do podrabiania banknotów Ignacemu i Feliksowi Ceyzikom. Zamieszany w aferę został zesłany w 1820 roku do Tobolska, gdzie przebywał do 1822 roku. Wiadomo, że Jan Damel prowadził dziennik z drogi na zesłanie, pisany od wyjazdu z Mińska (13 VII 1820 roku) przez Borysów, Moskwę, Kazań, Perm, Jekaterynburg do Tobolska. Artysta notował w nim swoje wrażenia, charakterystykę miast i jej mieszkańców, szkicował portrety miejscowej inteligencji, urzędników, przedstawicieli miejscowej ludności, sceny rodzajowe, karykatury. Znanne są z tego czasu szkice i studia malarza przedstawiające Czeremisów, Czuwaszów, Tatarów, Kirgizów.

Według badaczy twórczości Damela, artysta powróciwszy z zesłania osiadł w 1822 roku w Mińsku na Białorusi, skąd jakoby tylko raz udał się w podróż do Sankt Petersburga w 1836 roku. Okazuje się, iż pobyt w Tobolsku i wycieczki krajoznawcze odbyte w tym czasie do Omska, Tomsk, Jenisejska przyciągnęły go na długą, kilkuletnią wyprawę, aż do Mongolii Chińskiej po graniczny Maimaczyn (obecnie Altanbułak, Kitajskaja Słoboda) i Kiachtę. W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, w Gabinetcie Rysunku Polskiego przechowywany jest *Album* z wyprawy, z Irkucka do Kiachty w około Bajkału, którą malarz odbył od marca 1831 do marca 1835 roku, opatrzonej mapką wyprawy oraz autorskimi adnotacjami (il. 1).⁸ Należy przypuszczać, że Jan Damel znał się z Józefem Kobyleckim (1801–1867) i część podróży, a może nawet całą odbyli wspólnie zwłaszcza z Tobolska do Omska. Obydwaj bowiem w tym samym czasie przebywali w Syberii Środkowej i Południowej jako podróżnicy opisujący życie chłopów, kozaków syberyjskich, Kirgizów, Mongołów, Chińczyków. W 1837 roku Józef Kobylecki wydał w Warszawie dwutomową

⁶ Beniowski (1995: 12). Warto dodać, że Beniowski był w 1771 roku u zachodnich wybrzeży Alaski – siedem lat wcześniej przed Jamesem Cookiem – gdzie odkrył Przylądek Rumiancewa, wyspy: Nunivak, św. Jerzego, św. Pawła (te dwie ostatnie znane też jako wyspy Pribyłowe). Jako pierwszy opisał on Cieśninę Unalgińską i jako pierwszy żeglarz europejski wylądował na obecnie japońskich wyspach: Aogasime, Amamiosima oraz na wschodnim wybrzeżu Tajwanu.

⁷ Należy zwracać uwagę, iż są to wybrane przykłady przez autorkę, co stanowi pobieżny i ogólny przegląd odnalezionych przez nią materiałów archiwalnych, często niepublikowanych. Obszerność i bogactwo źródeł wymaga dokładnego i wszechstronnego opracowania oraz wprowadzenia do obiegu naukowego i udostępnienia wszystkim zainteresowanym.

⁸ Na tytułowej stronie artysta napisał po francusku: *Mon sejour a Sibirie depuis 1831 au mois de Mars, jusqu'à 1835 le 12 de Mars*. Sztambuch ma wymiary 15,5 x 24 cm i zawiera 25 rysunków i akwarel.



Il. 1. Jan Damel, Mapa wyprawy dookoła Bajkału Jana Damela z lat 1831–1835, Gabinet Rys. Pol., Muzeum Narodowe w Warszawie

książkę pt.: *Wiadomości z Syberji i podróże w niej odbyte w latach 1831, 1832, 1833, 1834*, która była pierwszą książką podróżniczą o Syberji w literaturze polskiej, poświęconą wyłącznie opisowi przyrody, ziemi, ludności i jej obyczajom, pomijając aspekty polityczne.

Zafascynowanie urodą Tobolska, Omska, Tomaska, Irkucka, Jenisiejska zaowocowało widokami panoram tych miast oraz przedstawieniami Tatarów Bucharskich w Tobolsku, Kirgizów, Mongołów, Chińczyków, Samojedów, Maimaczy (il. 2, 3). Damel czerpał tematy z życia miast i wsi, ukazując najbardziej niebezpieczne stany społeczeństw w scenach potocznych wydarzeń, dalekich od idealizacji, podobnie jak jego nauczyciel – Franciszek Smuglewicz koncentrując się na różnicach w stroju danego regionu, obyczajach, rzemiośle, budownictwie. Artysta stał się kontynuatorem myśli i programu badań folklorystycznych Hugo Kołłątaja, zakładającego, że cechy rodzime tkwią w tradycji ludowej, przechowującej dawne wierzenia i obyczaje, którą należy badać we wszystkich prowincjach i województwach. Poprzez swój romantyczny sposób widzenia świata przeciwstawiał kulturze klasycznej kulturę ludową, dopatrując się w niej kultury przedchrześcijańskiej.

Damel jako mason, członek wileńskiej loży Gorliwy Litwin wyznawał zasady równości społecznej, będąc równocześnie wrogiem podbojów kolonialnych carskiej Rosji i innych zachodnich państw Europy. Idee panowania chrześcijan, czy „białych” nad „dzikimi i kolorowymi” były żywo krytykowane przez polskich masonów.

Omawiane dzieła Damela wykonał w technice akwareli, gwaszu, rysunku piórkem i ołówkiem. Wiele z nich powtórzył w technice litografii.⁹ W pracach Damela zwraca uwagę trafna charakterystyka postaci, chociaż ich ujęcia są upozowane niczym malunki na porcelanie w konwencji klasycyzmu. Jednak wierne oddanie ubioru, jego detale, a także wydobycie fizjologicznych, fizycznych cech poszczególnych grup etnicznych ujawniają zdolności badawcze i chęć odtworzenia jak najbardziej wiernego – realistycznego życia innych narodów i kultur. Przed nim temat ludów stepowych i syberyjskich poruszał w malarstwie Aleksander Orłowski, który w 1806 roku w Sankt Petersburgu obserwował pospolite ruszenie przeciw Napoleonowi obejmujące konne oddziały Kirgizów, Kozaków, Baszkirów, Czerkiesów, Kałmuków, Persów.¹⁰ Zafascynowany Orłowski zaczął odtąd kolekcjonować militaria i ubrania Kozaków, Czerkiesów, Gruzinów, Persów, w które chętnie się przebierał.¹¹

Szkiecy Damela posiadali kolekcjonerzy; hrabia Konstanty Tyszkiewicz i Józef Ignacy Kraszewski. Ten ostatni poszukiwał dzieł i wiadomości o artyście, pozytywnie oceniając jego kompozycje i rysunki.¹² W swych zbiorach Kraszewski miał, autorstwa Damela, przedstawienie szamana kirgiskiego wypędzającego złego ducha i choroby. Malarza interesowało nie tylko życie miejscowych, ale i misjonarzy angielskich w Chinach oraz zesłańców. Wyrazem tego są przedstawienia domostw, kolonii, jak i szczegółowe rzuty domów z analizą recepcyjną ich mieszkańców. Zaskakujący jest fakt, że artysta dotarł do szlaku handlowego: Irkuck – Majmaczyn (il. 4). Były to ważne miejscowości tranzytowe han-

⁹ W zbiorach prywatnych zachował się albumik z 7 litografiami, sygnowanymi wiązaniem monogramem artysty J. D., wśród których kilka stanowi kompozycyjne powtórzenie akwrel i rysunków z *Albumu* z wyprawy z lat 1831–1835. Przedstawiają one Tatarów, Bucharców w Tobolsku, Samojedów, wieśniaków z okolic Tobolska, panoramę Omska, panoramę Tobolska, Buchtarmę, Maimaczy.

¹⁰ Swirida (1984: 73–75).

¹¹ Wallis (1960: 102).

¹² Kraszewski (1844: 184).

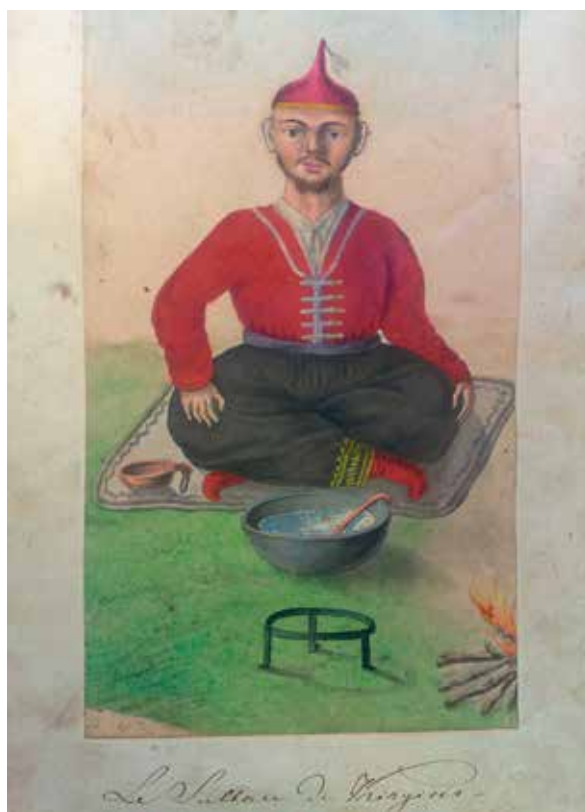


Il. 2. Jan Damel, *Przedstawienie Samoiedów, Tatarów, Bucharców z okolic Tobolska*, 1831–1835, akwarela na papierze, 15,5 x 24 cm, Gabinet Rys. Pol., Muzeum Narodowe w Warszawie

dlu Rosji z Mongolią i Chinami, a zarazem ośrodki gospodarcze i kulturalne.¹³

Album Jana Damela wpisuje się w XIX-wieczny nurt sztuki orientalnej, reprezentującej malarskie relacje artysty – podróżnika zafascynowanego

¹³ Irkuck to ważny rosyjski port rzeczny nad Angarą założony w 1652 roku; Kiachta to rosyjskie miasto na granicy z Mongolią założone w 1727 roku na trakcie rosyjsko – chińskim, w którym mieszkali poza Rosjanami Buriaci, Mongołowie, Chińczycy; Majmaczyn to chińska osada naprzeciw Kiachty. Warto przytoczyć opis M. Janika: „Piszząc o Syberii nie można pominąć Chińczyków, ponieważ jako najbliżsi sąsiedzi utrzymywali z Sybirakami ożywione stosunki handlowe na trakcie Maimaczyn – Kiachta i wnikały ku wnętrzu Sybiru wzdłuż całej granicy chińsko – syberyjskiej. Sądy polskich zesłańców i podróżników o Chińczykach są przeważnie bardzo niepocholebne. Chiński graniczny Maimaczyn przedstawiał się im jako zabytek ciemństwa, tyranji, nielitościwego wyzysku, próżniactwa, gnuśności, zastoju i najgłupszej dumy. W domach Chińczyków widzieli porządek, ale nie czystość. Chińczycy wydawali się im niebezpiecznymi, gdyż mieli «siłę świdra, kropli wody i szarańczy». Byli to ich zdaniem – ludzie grubo i drobnostkowo praktyczni (...). Upajali się nałogowo różnemi preparatami, sporządzanemi z opium. Brali je w stanie płynnym, jedli w pigułkach, palili w tytoniu. (...) Do najgłówniejszych artykułów, sprzedawanych przez Chińczyków należały: herbata, jedwab i wyroby z jedwabiu, wyroby z porcelany, tytoń i chanszina, czyli wódka chińska. Sami zaś zakupywali na Syberii futra, żynzeń (żen – szeń – przypis autorki), pantę (młode rogi jeleni, zwanych morały, które malował także Jan Damel – przypis autorki) i potajemnie kradzione okruchy złota.” Janik (1928: 19–20).



Il. 3. Jan Damel, *Sultan kirgiski*, 1831–1835, akwarela na papierze, 15,5 x 24 cm, Gabinet Rys. Pol., Muzeum Narodowe w Warszawie



Il. 4.
Jan Damel, *Maimaczyn*,
1831–1835, ołówek na
papierze, lawowany bielą,
akwarela, 15,5 x 24 cm,
Gabinet Rys. Pol., Muzeum
Narodowe w Warszawie

kulturą Wschodu i należy do jednych z pierwszych znanych polskich albumów stworzonych z autopsji podczas wyprawy w tak odległe regiony.¹⁴

Kolejną wybitną postacią historyczną i pionierem odkryć Syberii Wschodniej był Leopold Niemirowski (1810–1883) – rysownik i malarz amator, działacz patriotyczny, uczestnik sprzysiężenia Piotra Wysockiego i powstania listopadowego w 1830 roku, członek Stowarzyszenia Ludu Polskiego Szymona Konarskiego w 1838 roku.¹⁵ Artysta został

¹⁴ Znany jest „Album” z podróży na Wschód z lat 1852–1853 Franciszka Tepy przechowywany z zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Była to wyprawa zorganizowana przez hr. Adama Potockiego do Ziemi Świętej i Egiptu, podczas której Tępa prowadził malarską dokumentację, upamiętniającą najważniejsze miejsca, portrety napotkanych Arabów, Turków, Egipcjan, jak i sceny rodzajowe. W podróże i ekspedycje naukowo – archeologiczne na Bliski Wschód wybierali się w późniejszych latach tacy malarze, jak: Tadeusz Ajdukiewicz (1877 r.), Jacek Malczewski (1884 r.), Kazimierz Pochwalski (1886 r.), Jan Matejko (1872 r.), Wacław Pawliszak (1892–1895 r.), Kazimierz Stabrowski (1893 r.), Jan Ciagliński (1889–1890 r.).

¹⁵ Niemirowski ranny pod Ostrołęką przedostał się do Galicji, gdzie zamieszkał we Lwowie. W późniejszym czasie powrócił na rodzinny Wołyń, po czym wykryty przez Rosjan został uwięziony w Kijowie. Spiskowiec ułaskawiony w 1836 roku, od razu „powrócił” do działalności konspiracyjnej. Ponownie aresztowany w Odessie za uczestnictwo w sprzysiężeniu Szymona Konarskiego w 1838 roku, został skazany 14 II 1839 roku w Kijowie na karę śmierci zamienioną na 20 lat katorgi na Syberii. Była to najcięższa forma zesłania na przymusowe roboty pod strażą. Niemirowski przejeżdżał przez Tobolsk, Omsk do Irkucka, skąd doszedł do Usolja (Usole) nad rzeką Angarą. Tam zatrudniony w Irkuckiej Warzelni Soli miał szczęście dostać w 1844 roku posadę malarza w Komisji Rządowej z Petersburga, mającej na celu badanie Kamczatki. W latach 1847–1848 zamieszkał w Irkucku, skąd wielokrot-

skazany na 20 lat katorgi w 1839 roku, w wyniku czego znalazł się w Usolju.

Znany ze swoich zdolności w 1844 roku został na rozkaz senatora Jana Mikołaja Tołstoja zaangażowany jako rysownik ekspedycji naukowej na Kamczatkę zorganizowanej przez Irkucki Oddział Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Z Irkucka przez Góry Jabłonne i Góry Stanowe poprzez Morze Ochockie ekspedycja dotarła na Kamczatkę. W trakcie podróży malarz wykonał prace olejne, akwarele i rysunki przedstawiające krajobrazy okolic Zabajkala – rozległe panoramy, tundry syberyjskie tunkińskiej krainy, widoki gór, a także studia Buriatów, Jakutów, Tunguzów, Koriaków, Czukczów. Jak pisał znany badacz dziejów Polaków na Syberii Michał Janik: „Po drodze zdejmował dla komisji widoki, później prznosił je olejno na płótno. W ten sposób zgromadził album z podróży, utracony niestety w pożarze po powrocie do ojczyzny. Doświadczony cierpieniami wygnania

nie wybierał się w podróże w Kraj Zabajkalski i okolice Gór Jabłonnych i Sajańskich. Był nauczycielem dzieci generała – gubernatora Wilhelma Ruperta. Portretował w tym czasie rosyjskich mieszkańców Irkucka i polskich zesłańców. W latach 50-tych XIX wieku Niemirowski przeniósł się do Tambowa, a w 1857 roku amnestiowany osiadł w Turzysku na Wołyniu. Artysta wystawiał swoje prace przedstawiające Sybir w Paryżu w 1867 roku (część z nich zakupił rząd francuski), widoki Gór Sajańskich w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie w 1870 roku, a kolekcję ponad 80 akwarel i rysunków z wędrowek syberyjskich wystawił na sprzedaż w 1880 roku w Krakowie. Niestety znaczna część dorobku artysty spłonęła w 1877 roku w mieszkaniu malarza. W 2010 roku ukazał się w Irkucku album rysunków Niemirowskiego poświęconych wschodniej Syberii: Czajkowski (2010).

i ten ciężki los zniósł ze spokojem. Na podstawie rysunków, dostarczonych komisji przez Niemirowskiego, członek komisji Iwan Bałyczow (Giller pi-sze Bałyszew) miał opracować i wydać w 1856 roku przedstawienia krajobrazów z Syberji Wschodniej, które „podołały się dworu”, ale nie wspomniał ani słowem o autorze pierwowzoru... Pociągała Niemirowskiego piękność Bajkału, która zwróciła również uwagę malarza angielskiego Atkinsona i rosyjskiego Smirnowa. Giller podziwiał olejny obraz Niemirowskiego, przedstawiający sławne „Wrota Bajkałskie”, na którym skała sterczy w jeziorze i łączy się z brzegiem naturalnym pomostem. Oprócz krajobrazów Niemirowski wykonywał dobre portrety, (...) prowadził dziennik podróży na Kamczatkę.”¹⁶ Niestety dziennik, podobnie jak obrazy, zaginął. Wymieniony album Iwana D. Bałyczewa zawierał 65 litografii pt. *Podróż po Syberii Wschodniej* i został wydany w 1856 roku faktycznie bez adnotacji o polskim autorze. Po odbyciu tej wyprawy Leopold Niemirowski, zafascynowany urodą sybirskiej przyrody, odbywał liczne podróże z Irkucka nad Jezioro Bajkał, w Góry Jabłonne i Sajańskie, dokumentujące krajobraz Syberii Wschodniej.

Właśnie z owych wycieczek zachowało się 25 widoków okolic Zabajkała i Tunkińskiego Kraju, wykonanych ołówkiem w zbiorach Gabinetu Rysunku Polskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie. Pod względem technicznym rysunki te zostały wykonane ostro zatemperowanym ołówkiem na gładkim, szarym papierze. Istotnym elementem plastycznym był dla artysty kontur wyodrębniający płaszczyzny przedstawionych form. Niemirowski znakomicie operował tą techniką wydobywając za pomocą ołówka, jego kreski, rozcierania i szrafowania naturalistyczne przedstawienia jeziora Bajkał, jego okolice, jak i Gór Sajańskich. Zwraca uwagę niemal werystyczny, fotograficzny sposób przedstawiania, a zarazem umiejętność tworzenia wyrafinowanych, ekspresyjnych kompozycji rozległych panoram, tundry, co świadczy o analitycznym myśleniu i projekcji własnych przeżyć podczas podróży. Artysta malując z natury przedstawienia konkretnych miejsc i ludzi pieczołowicie ukazywał detal, atmosferę danego regionu. Rysunek *Wieża Zindo nad rzeką Czykoj na samej granicy Chińskiej* Niemirowski oparł na solidnym, szerokim pierwszym planie z odwróconą romantycznie postacią rybaka wpatzonego we wioskę na drugim brzegu

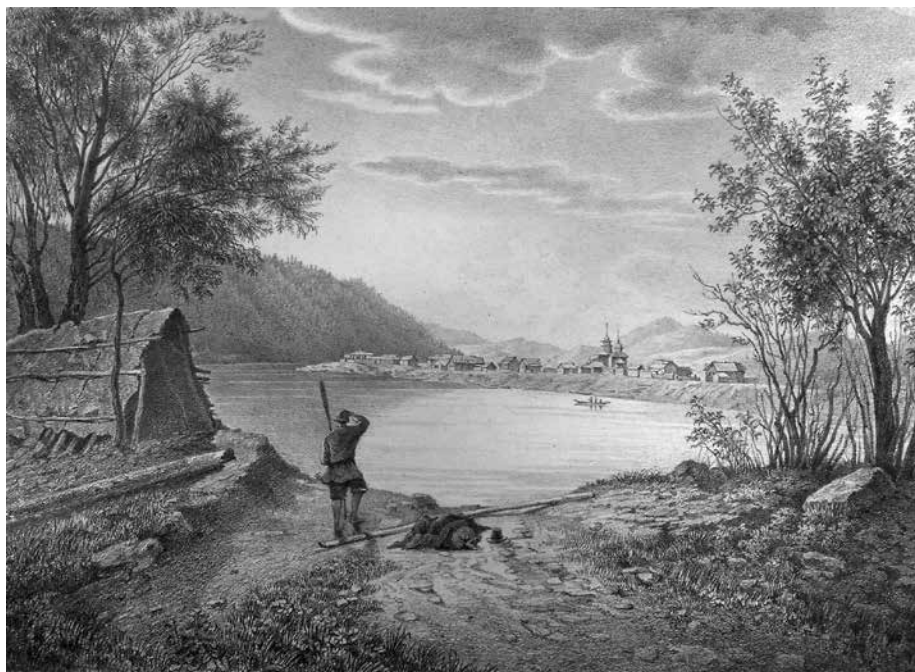
rzeki (il. 5). Pierwszy plan charakteryzuje się mocnym, zdecydowanym szrafowaniem, natomiast partia rzeki to subtelna gra światła, miękkie rozarte cienie będące plastycznym interwałem do wioski z cerkiewką na tle zanikających gór. Kulisowo ujęte drzewa z zaroślami, werystyczny detal, a przede wszystkim doskonale kontrasty światła i cienia, miękkie przejście tonalne i walorowe, wypełniają tę rozległą panoramę powietrzem i nastrojem spokoju, ciszy letniego popołudnia.¹⁷ W kolejnych dziełach Niemirowski zapisał buriackie jurty, koczowisko Karagosów, Kamień Szamański na południowym końcu Bajkału, rzeczki Czykokon i Głubokoje, widoki Gór Sajańskich (il. 6, 7). Wszystkie zostały wykonane bardzo starannie, mają skończone kompozycje i charakter niemal malarski dzięki użyciu waloru, kontrastom światła i cienia oraz wspomnianemu osobistemu nastrojowi, który wprowadza widza niczym metafora w wierszu – w stan emocji artysty. Przedstawione przez artystę postacie tubylców nie stanowią umownego „sztafażu” krajobrazów, lecz pełnoprawne motywy o znaczeniu artystycznym tak samo ważnym jak natura. Ukazani samotni wędrowcy, drwale, rybacy zostali oddani realistycznie podczas swych czynności nie jako personifikacje pracy i sceneria pastoralnej liryki, ale jako ludzie skontrastowani z potęgą przyrody, sprzężeni i zmagający się z jej żywiołem, a zarazem stanowiący symbolicznie najważniejszy jej element.

Krajinę stepów kirgiskich, czyli „kraj orenburski” sugestywnie opisał i przedstawił w 22 rycinach Bronisław Zaleski – postać wszechstronna i romantyczna, dźwigająca polski garb, który dawał mu wyjątkowe poczucie zobowiązań wobec ojczystego kraju wymazanego z mapy Europy.¹⁸ Wiadomo, że urodził się 9 czerwca 1820 roku w Raczkiewiczach koło Mińska. Od 1836 roku studiował na wydziale prawa Uniwersytetu w Dorpacie, gdzie

¹⁷ Tak Niemirowski opisywał jedną ze swych podróży do Sabińskiego: „(...) Od Kaczugi do Ochocka puszcza, wśród której wije się długa jedna ścieżka wśród skał różnej formacji korytem Leny, a potem od Jakucka łądem, wśród wzgórz, gór ogromnych, przez rzeki, jeziora, skały, szczyty gór, trzęsawiska, lody ... Zwierząt mnóstwo ... Teraz powiedzieć mogę, że widziałem naturę w jej pierwotnym stanie... Wiele miejsc prawdziwie pięknych, a mnóstwo rzadkich i zajmujących ... Jeździliśmy na jeleniach, psach, (...). Jakichże nie widziałem ludzi! Białych, czarnych, czerwonych, żółtych i zielonych nawet, bo nie innego koloru są biedni mieszkańcy Ochockiego morza...” Cytuję za: Janik (1928: 291).

¹⁸ „(...) stał się nowym ogniwem łączącym kraj z emigracją i Rzymem” zob. Janik (1928: 244); Skowronek Bochenek, Cichowski, Filipow (1986: 23); Grońska (1991: 198).

¹⁶ Janik (1928: 291).



Il. 5.
Leopold Niemirowski, *Wieś Zindo nad rzeką Czykoj*, ołówek na papierze, 1844, 32 x 41 cm, Gabinet Rys. Pol., Muzeum Narodowe w Warszawie

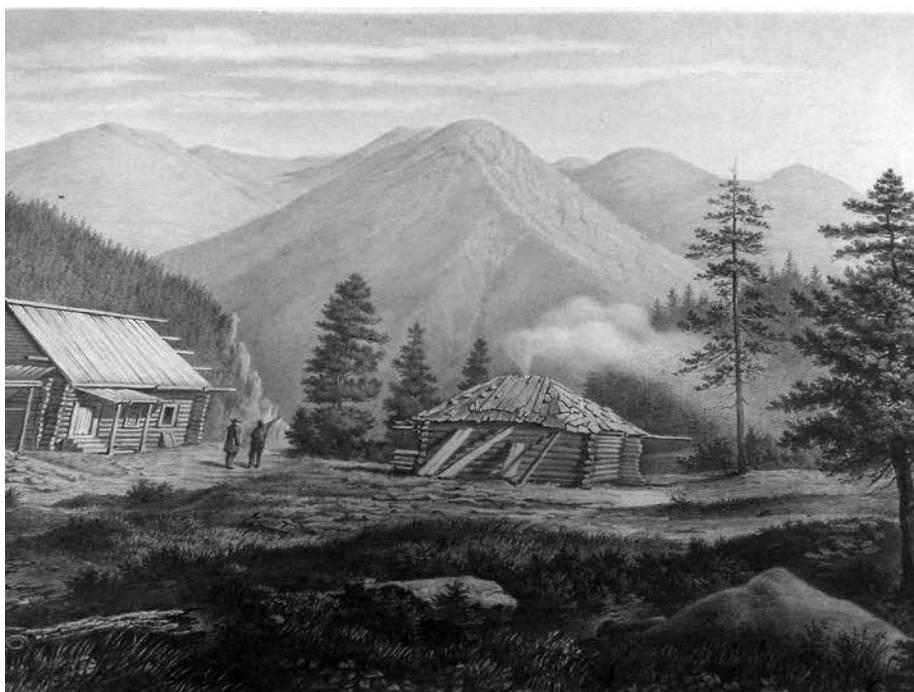


Il. 6.
Leopold Niemirowski, *Dolina rzeczki Czykokou w Górach Jabłonnych*, 1844, ołówek na papierze, 32 x 41 cm, Gabinet Rys. Pol., Muzeum Narodowe w Warszawie

był kierownikiem Polskiego Towarzystwa Studenckiego, pozostającego w kontakcie z Towarzystwem Demokratycznym Polskim, przez co Zaleski został aresztowany, osadzony w Wilnie na trzy lata w więzieniu i następnie wysłany do Czernihowa jako tłumacz w kancelarii gubernatora. Wtedy dokończył edukację, wstępując na Uniwersytet w Charkowie, na Wydział Prawa. W 1847 roku Zaleski aresztowany ponownie za działalność w Wilnie został zesłany i służył jako szeregowiec, a potem podoficer w batalionie karnym w Orenburgu i Kazachstanie do 1856 roku. Nawiązał wówczas przyjacielskie

kontakty ze współzesłańcem Tarasem Szewczenko, wybitnym ukraińskim poetą i malarzem.¹⁹

¹⁹ W 1856 roku powrócił do rodzinnego domu w Raczkiewiczach. Po opuszczeniu Cesarstwa Rosyjskiego na początku 1860, pod pretekstem wyjazdu wakacyjnego, przebywał w Dreźnie, Rzymie i Paryżu. Tam zainicjował i koordynował przekazywanie broni z Europy dla bojowników powstania styczniowego w kraju i na Litwie. Był potem w Paryżu sekretarzem Towarzystwa Historyczno – Literackiego (od 1866) i wydawcą *Roczników*, dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu (od 1868), członkiem Akademii Umiejętności. Zaleski napisał książki *Wygnańcy polscy w Orenburgu* (1866) oraz wspomnieniowe i biograficzne dzieło o Adamie Jerzym Czartoryskim, Józefie Hieronimie Kajsiewicz, Ludwiku Orpi-



Il. 7.
Leopold Niemirowski, *Stacja
Studinka w okolicy południowej
Bajkału*, 1844, ołówek na
papierze, 32 x 41 cm, Gabinet
Rys. Pol., Muzeum Narodowe
w Warszawie

Podczas służby w pogranicznym Korpusie Orenburskim, razem z Szewczenko, brał udział w kilku wyprawach w głąb Kazachstanu, aż do Jeziora Aralskiego. W latach 1850–1851 z rozkazu generała Obruczewa uczestniczyli natomiast w ekspedycji karatauskiej, mającej na celu znalezienie węgla kamiennego w zachodnim Kazachstanie na półwyspie Mangyszłackim (obaj przebywali tam od 1850 roku w twierdzy Nowopietrowsk, obecnie zwanej Fort-Szewczenko). Plonem artystycznym tych wypraw były liczne znakomite rysunki oraz akwarele Szewczenki i Zaleskiego przedstawiające życie mieszkańców Kazachstanu, widoki twierdz, tamtejsze stepy i góry oraz faunę i florę.

Niektóre ze swoich rysunków i szkiców wykorzystał Zaleski po latach, na ich podstawie wykonując akwaforty ilustrujące jego własne teksty w albumie *La vie de steppes Kirghises* wydanym, w Paryżu, w 1865 roku. Umożliwił w ten sposób społeczeństwu Europy Zachodniej²⁰ wizualne poznanie kra-

szewskim. Ostatnio ukazała się recenzowana edycja źródłowa tekstów Zaleskiego. Zaleski (2008). Opisując różne narody mieszkające na terenie tzw. Kraju Orenburskiego (dzisiejszy zachodni Kazachstan i niektóre przylegające do niego terytoria Federacji Rosyjskiej), Zaleski zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcił Kazachom i zamieszkałym przez nich ziemiom. Biografię tego niezwykle patrioty, historyka, badacza kultur opracował Wiesław Caban w książce *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880* wydanej w 2006 roku. Caban (2006).

²⁰ Zaleski (1865). Album zawiera 22 akwaforty na angielskim papierze miedziorytniczym w rozmiarach max 29,2 x 20,5 cm- min 13,7 x 8,6 cm.

jobrazów Kazachstanu, a także życia i obyczajów narodu Kazachskiego.

Odbywane wspólnie z Tarasem Szewczenko wyprawy są wytłumaczeniem faktu, że w twórczości zarówno Zaleskiego jak i Szewczenki spotykamy często te same tematy ikonograficzne, motywy krajobrazowe, podobne ujęcia fragmentów przyrody, czy charakterystyczne opracowanie postaci miejscowej ludności. Obydwaj przyjaźnili się z miejscowym aptekarzem z Orenburga, Michałem Cejzykiem, który był jednym z pierwszych fotografów na stepie Kazachskim. Powstaje w tym miejscu pytanie w jaki sposób prawnik, malarz – amator posiadał sztukę akwaforty? Otóż, pomimo, iż oficjalnie funkcje rysownika miał pełnić Zaleski (dzięki dobrym stosunkom z gen. Obruczewem), to uznanym i nagrodzonym akwafortystą, malarzem, poetą był w tym czasie Taras Szewczenko.²¹ Porównując akwaforty z *La vie de steppes Kirghises* z sepiami Szewczenki, pochodzącymi z wyprawy, znajduje się wiele wspólnych ujęć fragmentów przyrody, podobne układy kompozycyjne, zwracanie uwagi na te same detale krajobrazu oraz charakte-

²¹ Zaleski uczył dzieci generała – gubernatora Obruczewa rysunku i literatury, natomiast Taras Szewczenko otrzymał od cara specyficzny „dodatek”, czyli zakaz śpiewania, rysowania, pisania. Ukraiński artysta dzięki Zaleskiemu otrzymał za specjalnym zezwoleniem przrządu do malowania na użytek ekspedycji. Była to inicjatywa Polaka już wcześniej zaprzyjaźnionego z wybitnym malarzem. Zobacz: Zaleski (1866: 75–107); Jędrzejewski (1972: 488, 507).

rystyczne opracowanie postaci, wynikające prawdopodobnie ze swoistej urody ludności stepowej (np. dzieci z „przymatymi” członkami, nadmiernie rozwiniętymi korpusem i głową). Niewykluczone, że dopiero po latach Zaleski korzystał bezpośrednio z dzieł Szewczenki przy tworzeniu paryskiej teki. Z pewnością dzięki niemu posiadał on sztukę akwaforty, a także umiejętność rzetelnego klasycznego rysunku. O dysponowaniu przez Zaleskiego samodzielnym warsztatem artystycznym świadczy część prac z wyprawy na Półwysep Mangyszłacki, w których obydwaj rozwiązują te same tematy ikonograficzne w odmienny sposób (np. Nowopietrowsk, góry Czirakału). Z zachowanych zapisków postać polskiego zesłańca jawi się jako umysł otwarty na wszelkie dziedziny życia, tolerancyjny, szczery, wrażliwy i subtelny. Szewczenko ze swoją ukraińską „szeroką duszą”, dumą i mistycyzmem miał całkowicie odrębny stosunek do badanej przez nich przyrody, która była mu mentalnie bliska. Tymczasem dla autora *La vie de steppes Kirghises* był to pejzaż egzotyczny, stąd przyglądając się jego rycinom ma się wrażenie, że przyjął on postawę ciekawego dziecka, stojącego nad brzegiem morza i zachwycającego się w równej mierze jego niedoskonałością, jak i muszelkami pod nogami. Z tej postawy bierze się charakter bezpośrednio poznanego pejzażu z dopiero co przeżytego doświadczenia, jego zmysłowa harmonia, gdzie każdy odtworzony element rzeczywistości współbrzmi z pozostałymi, a pusta zdawałoby się przestrzeń nabiera szczególnego znaczenia. „Dla nas te stepy kirgiskie Zaleskiego mają jeszcze inny urok – tę pustynię my zapełnić umiemy, bo na niej żyli nasi wygnańcy (...) choć na tych kartach nie ukazał nam siebie i innych towarzyszy, stworzył w nich coś pokrewnego z Słowackiego *Anhellim* i Grotgera *Pochodem na Sybir*”.²² Prawdopodobnie wykonał on wiele rysunków obyczajowych z życia codziennego na zesłaniu, znane są one w kolekcjach prywatnych. Z racji swego stanu na Syberii nie mógł on natomiast przedstawiać scen kaźni i męczeństwa Polaków. Tego tematu nie podejmował on też później, na emigracji.

W 22 omawianych rycinach Zaleski pomiędzy studiami plenerowymi podtrzymał wątki tematyczne, czyli pejzaż ze sztafażem oraz scenę rodzajową

z pejzażem w tle. Wszystkie akwaforty obrazują autentyczne miejsca pobytu zesłańców w latach 1850–52.

Jedna z nich poświęcona jest twierdzy nowopietrowskiej, w której odbywał karę między innymi Taras Szewczenko. Położona między dwoma jeziorami, została przedstawiona z oddalonego punktu obserwacyjnego. Twierdza wygląda z tej perspektywy jak samotna kibitka, która obok kamieni, wyrastających jak pale na pierwszym planie oraz statków, majaczących na ostatnich liniach zaznaczonego horyzontu stanowi główny dynamiczny punkt kompozycji. Dzięki takiemu konstruowaniu pola widzenia, przestrzenność ryciny nie wychodzi poza jej ramy, lecz wciąga nas w siebie. Pejzaż ten frapuje rozległością nie zmieniających się płaszczyzn, bardziej intrygujących oko trwaniem, nieskończonością, a co za tym idzie nieprzemijalnością, niż kuszących atrakcyjnością, zmiennością zjawisk. „Jakaś głęboka tęsknota wieje z tych kart, świat ten jakby przy swoim poczuciu wychodził spod tchnienia Stwórcy”²³ – cytat ten świadczy, że refleksyjność pejzażu w *La vie de steppes Kirghises* była czytelna także dla XIX-wiecznego odbiorcy. Efekt ten został uzyskany nie tylko dzięki urodzie krajobrazu, ale i dzięki Bronisławowi Zaleskiemu, umiejętnie wykorzystującemu podatność materii pola obrazowego na światło, świetnie wydobyte z naturalnej własności papieru.

Krajobraz został więc wyłoniony z przeciwstawnych zestawień jasnych i ciemnych brył, formowanych przez oświetlenie. Malarską plastyczność świata przedstawionego uzyskał on, stosując kreski rozmaitego rodzaju, które nie tworzą linearnego rysunku, lecz grę światłocienia. Jednocześnie wyczuwa się w tych rycinach naukową wierność, przedmiotowość i konkretność. Nie ma w nich żadnego „ideologicznego” upiększania, wpływającego na kompozycje akwafort. Artysta oparł się na dobrym rysunku, nie modulującym natury, lecz posłusznym obserwacji w szkicach.

W przedstawieniach pasm górskich Czirakału, Karatau, Aktau, czy doliny Apasir, góry są naturalną zasłoną perspektywy jednostajnych równin, ożywianych obecnością Kirgizów i wielbłądów. Obserwacja połączona z analizą życia ludności stepowej w trakcie ekspedycji na Półwysep Mangyszłak, dała Zaleskiemu możliwość wiązania grupy postaci i zwierząt z tłem krajobrazu w równoznaczającą całość.

²² Dębicki (1880: 10) W całej twórczości Zaleskiego nie znajduje się poruszania wątku martyrologicznego, za to u Grotgera, w cyklu *Warszawa II* mieści się rysunek pt. *Sybir*, przedstawiający „pusty, głuchy step”. Zob. Kopera (1928: 245).

²³ Dębicki, (1880: 9).



Il. 8.
Bronisław Zaleski, *Kirgiska*,
1865, akwaforta na papierze,
29,2 x 20,5 cm,
zbiory prywatne

Nie udało się twórcy *La vie de steppes Kirghises* oddać tak trafnie jak w przypadku przyrody, charakter indywidualny postaci. Ukazani Kirgizi to pewien schemat postaci ludzkiej, przedstawiającej określony typ urody grupy etnicznej, ale nie określonych typów ludzkich (il. 8). Sylwety te nie posiadają wyrazu psychologicznego (np. dziewczyna na stronie tytułowej, Kirgizi w kibitce) oraz naturalnego poruszenia zewnętrznej interakcji. Są one nieporadne w swych pozach o oszczędnym geście, który wydaje się niedołączny przez dziwne proporcje ciał, u dorosłych zasłonięte grubymi sukniemi, nakładane na szerokie spodnie, wsadzone w spiczaste buty.

Znacznie lepiej reprezentują się postacie na wielbłądach – najważniejszych zwierzętach stepowych, opisanych przez Zaleskiego w słowach „nie umiem powiedzieć jakie robi wrażenie płaczący krzyk wielbłąda słyszany w nocy (...) przypomniał mi organy i doprawdy jest to organ stepowy, który najuroczyściej nastroja duszę (...) słysząc go w stepie i pewno nikt tego wrażenia nie zapomni, kogo raz ono objęło” (il. 9).²⁴ O trafnym zestrojeniu rycin z klimatem tego świata przekonują widoki chociażby dolin Agapazejar i Dałnapa z grobowcami rodzin kirgiskich o kształcie małych świątyń, z kopułami, okładanymi reliefowymi płytami z muszlowca, gdzie na drugim planie niemal nie-

dostrzegalne, doskonale wkomponowane – zawarte – pojawiają się wielbłądy.

Artyzm akwaforty Zaleskiego leży w uroku realnej baśniowości pejzażu stepowych równin, których przerywnikiem stają się wyrastające nagle, jakby ubliżające ich nicości, w wielkich rozmiarach góry „zupełnie jak zamki dawne lub gmachy fantastyczne” (il. 10).²⁵ Krajobraz sybirski jawi się tutaj bez kontekstu martyrologicznego, przez co traci oblicze potępieńczego koszmaru, a zyskuje nową poetykę krainy o delikatnym, melancholijnym pulsie nieskończonego horyzontu, po linii którego powoli suną wielbłądy, tajemniczych w swej gigantomanii gór, wąwozów pełnych kibitek z mongolską ludnością, gdzie pasą się garbonose barany. Krainy, gdzie to jeszcze człowiek podlega przyrodzie jako nieujarzmionej, władczej, wszechogarniającej rzeczywistości.

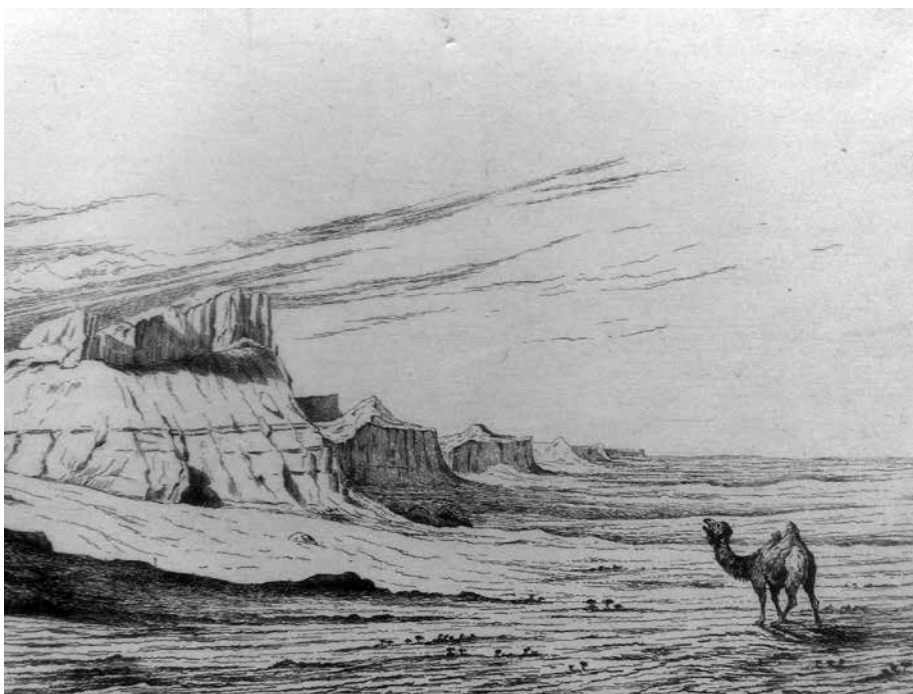
Bronisław Zaleski uchwycił tę zasadę azjatyckiego świata, budującą tajemniczość i nastrojowość egzotyki akwaforty i stanowiącą zarazem o ich trwałej wartości ikonograficznej w historii rozwoju dziewiętnastowiecznego pejzażu, jako samodzielnego gatunku malarskiego.

²⁴ Księga (1857: 188–189).

²⁵ Księga (1857: 188).



Il. 9.
Bronisław Zaleski, *Życie nad jeziorem Djalangatch*, 1865, akwaforta na papierze, 29,5 x 20,5 cm, zbiory prywatne



Il. 10.
Bronisław Zaleski, *Najbardziej niezamieszkały rejon Oust-Ourt*, 1865, akwaforta na papierze, 29,5–20 cm, zbiory prywatne

Bibliografia

Beniowski 1995 = Beniowski, Maurycy: *Pamiętniki*, Warszawa 1995.

Caban 2006 = Caban, Wiesław: *Z Orenburga do Paryża Bronisław Zaleski 1820–1880*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006.

Czajkowski 2010 = Czajkowski, Krzysztof: *Leopolda Niemirowskiego „Podróż po Syberii Wschodniej” – rysunki, akwarele, litografie*, Wydawnictwo Artizdat, Irkuck 2010.

Dębicki 1880 = Dębicki, L.: *Czas*, Kraków 1880.

Encyklopedia Powszechna 1993 = *Encyklopedia Powszechna*, t. VII, Wydawnictwo Gutenberga, Kraków-przedruk 1993.

Giller 1866 = Giller, Agaton: *Podróż więźnia etapami do Syberii w roku 1854*, Lipsk 1866.

Gordon 1871 = Gordon, Jakub: *Wspomnienia z podróży*, Lipsk 1871.

Grońska 1991 = Grońska, Maria: *Rysunki artystów polskich i obcych w Polsce działających od XVII do XX wieku*, Warszawa 1991.

Janik 1928 = Janik, Michał: *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928.

- Jędrzejewicz 1972 = Jędrzejewicz, Jerzy: *Noce ukraińskie albo rodowód geniusza*, Warszawa 1972.
- Kopera 1928 = Kopera, Feliks: *Malarstwo w Polsce XIX i XX wieku*, Warszawa 1928.
- Kraszewski 1844 = Kraszewski, Józef Ignacy: „Pogadanki o sztuce”, *Atheneum*, 1844.
- Księga 1857 = *Księga Świata*, 1857.
- Lenartowicz 1991 = Lenartowicz, Teofil: *Wybór poezji*, Powszechna Agencja Informacyjna, Warszawa 1991.
- Łąkowski 1987 = Łąkowski, Rafał (red.): *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1987.
- Pipes 2010 = Pipes, Richard: *Rosja Carów*, Warszawa 2010.
- Skowronek, Bochenek, Cichowski, Filipow 1986 = Skowronek, Jerzy, Bochenek, Alicja, Cichowski, Marek, Filipow, Krzysztof: *Cmentarz polski w Montmorency*, Warszawa 1986.
- Swirida 1984 = Swirida, Inessa: „Polsko – rosyjskie związki artystyczne w końcu XVIII wieku i pierwszym trzydziestolecium XIX wieku” [w:] *Kultura polska XVIII i XIX wieku i jej związki z kulturą Rosji*, Igor Belza (red.), Sympozjum, Nieborów, X 1978, Wrocław 1984.
- Trojanowiczowa 1991 = Trojanowiczowa, Zofia: *Sybir romantyków*, Poznań 1991.
- Wallis 1960 = Wallis, Mieczysław: *Autoportrety artystów polskich*, Warszawa 1960.
- Zaleski 1865 = Zaleski, Bronisław: *La vie de steppes Kirghises*, Paryż 1865.
- Zaleski 1866 = Zaleski, Bronisław: „Wygnańcy Polscy w Orenburgu”, *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego*, Paryż 1866.
- Zaleski 2008 = Zaleski, Bronisław: *Wspomnienia z Uralu i stepów kazachskich*, A. Zieliński (oprac.), Wrocław 2008.

Joanna Woch

Travels and scientific expeditions of Polish artists all over Siberia in the first half of the 19th century (Jan Damel, Leopold Niemirowski, Bronisław Zaleski)

People fascinated with Siberia in the 19th century are mainly researchers, collectors, travellers, artists and adventurers, as well as exiles who passionately discovered the unknown, not only geographically and botanically, but also culturally and spiritually. Expeditions to the European continent in the 18th century were already an indispensable element of the education of representatives of the social upper classes. Wealthy Europeans travelled willingly, most often to Venice, Rome, Florence, Paris and London. In the course of journeys keeping diaries and albums, with views of cities, their monuments and citizens, was a fashionable custom. In contrast with the European continent the expeditions to the Asian continent, in particular to Siberia, belonged to dangerous and rare. That terra incognita attracted brave scientists from fields of geography, ethnography, biology, geology, palaeontology, meteorology, oceanography and many travellers. Siberia in eyes of these pioneers and specialists, amongst which amateurs of adventures included men from Russia, Poland, Germany, France, England, Sweden, America, isn't Zygmunt Krasiński's "Russia" personifying Asian barbarity, but it's "the land of the taiga and tundras" deprived of cultural antagonism existing between the Byzantium and Rome. Discussing one of the first Siberian expeditions, which were carried out by Polish artists; Jan Krzysztof Damel (1780–1840), Leopold Niemirowski (1810–1883), Bronisław Zaleski (1819–1880) in the first half of the 19th century, will be an object of this work.